Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo gotówką.

Nr. 17. Nowy Targ, dnia 27. kwietnia 1924 r. Rok XII.

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhal. Spółki Wydawniczej w N. Targu. „Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedziele

Adres redakcji: Nowy Targ. GIMNAZJUM, administracji: RYNEK 4. 1. p. — Rękopisów nie zwraca się. listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odp., należy dołączyć markę na odpow.

Cena pojedynczego numeru 150 000 marek.

Konto czek. P. K. O. 151.902.

Prenumerata kosztuje kwartalnie w Polsce 1900000 Mk. — W Ameryce rocznie 2 dolary. — Ogłoszenia według umowy z Administracją. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej.

RODACY!

Nadchodzi 133-cia rocznica wielkiego narodowego święta, wiekopomnej

KONSTYTUCJI 3-go MAJA.

Konstytucja ta uratowała honor starej Rzeczypospolitej i polskiego imienia, wprowadziła rząd w miejsce anarchji, prawo w miejsce bezprawia, dała miastom przedstawicielstwo w sejmie, a najszersze masy ludowe wzięła w opiekę prawa, rzuciła więc podwaliny dzisiejszego równouprawnienia mas i dzisiejszej Rzeczypospolitej ludowej.

Dlatego ta Rzeczpospolita uznała uchwałą sejmu dzień 3. Maja za święto państwowe i domaga się od nas byśmy to święto szczególnie uroczyście obchodzili!

Niech więc miasto i wieś przybierze odświętną szatę, niech kto może przystroi dom w narodowe flagi i nalepki T. S. L., niech każdy weźmie udział w nabożeństwie i obchodzie, niech każdy pamiętając, że oświata jest największym skarbem narodu, zamanifestuje swą troskę o tę oświatę datkiem na T. S. L., niech każdy przyczyni się wedle sił swoich do uczczenia i uświetnienia tego wielkiego narodowego święta!

Na program uroczystosci trzecio—majowych w Nowym Targu złożą się:

1. O godz. 7. rano pobudka muzyki Straży Pożarnej po ulicach miasta.
2. O godz. 9. rano w rynku przed ratuszem uroczysta Msza polowa z kazaniem.
3. O godz. 8 wieczór w sali „Sokoła" uroczysta Akademja ku pamięci konstytucji.

Obywatele, Ludu wiejski, Mieszczanie, Robotnicy! Was, dla których ta Konstytucja zdobywała prawa, Was w tej uroczystości braknąć nie powinno!

Nowy Targ, w kwietniu 1924. **Komitet Obywatelski.**

Polska myśl narodowa.

(Dokończenie.)

Całe zagadnienie o polskiej myśli narodowej dotyczy jeno garstki inteligencji, skupiającej się koło Gazety Podhalańskiej. Dyskusja akademicka musi z góry zastrzec się przeciw partyjnym obrazom, niechęciom i odstępstwom.

Wyznajemy żywiołość jednych objawów życia od jego pełnego prądu i bronić będziemy całości polskiego ducha. Polityka musi iść zgodnie z religją, społecznym układem, stopniem kulturalnym — nie możemy w polityce przyjąć zasad pogańskich, sądząc, że będziemy chrześcijanami w kościele, rodzinie, społeczeństwie . . . . Widzimy to na wielkich narodach; gdy królowie rozebrali Polskę, dziś całe Niemcy i Rosja uznają, że Polska popełniła zbrodnię odbierając swoje. Naród ani państwo nie stanie się u nas bożyszczem; ponad nim są wyższe cele. Interes musi mieć przeciwwagę w ideale; egoizm narodowy musimy odrzucić, choćby go nam zalecał nie jeden genjusz; nauka bjolegji, historji, ekonomji sprzeciwia się państwu narodowemu, gdyż rasy wymierają, kraje ciągle ludność zmieniają, ludzie szukają lepszych warunków.

Nie hże nasi uczeni powstrzymają emigrację do Ameryki, Francji, Niemiec, niech wymyślą środek na feminizm angielski, aby zamiast dziewcząt więcej rodziło się chłopców, niech pouczą Francuzów, aby mieli po kilkoro dzieci, a wtedy uznamy zasadę państwa narodowego. Ale jeżeli Polacy nieprzerwanie zalewać będą Amerykę, Francję, Niemcy, jeżeli wkrótce nastaną nowe wędrówki ludów, aby odświeżyć ginące już narody europejskie, państwo narodowe jest tylko krótkotrwałą rzeczą doczesności.

Polska ma iść własną drogą, którą jej wyznaczył Bóg, poszliśmy z Francją za ks. Poniatowskiego tylko, aby honornie dotrzymać raz danego słowa; poszliśmy pod Wiedeń bronić Niemców wbrew własnemu interesowi; związaliśmy się z Czechami i Madziarami i zanosiło się na Jagiellońską hegemonję — dziś stosunki zmienione odwrócone i jeszcze nieustalone: są poważne oznaki, że się wszystko w Europie zmieni i wynajdywanie dziś trwałych sojuszników, tworzenie wiecznych wrogów, rozgraniczanie narodów to stawianie domków z kart, nie żadna przewidująca polityka.

Wieczna jest na ziemi sprawa Boża. Jeżeli dziś rozgrywa się walka o to, czy Europa ma być pogańska, czy chrześcijańska, to Polska winna się oświadczyć za Chrystusem; jeżeli tworzą się dwie formy współżycia narodów: zachodnia w Lidze narodów i wschodnia w Związku sowieckich republik, to Polska może obmyśleć własną formę; był u nas przecie mesjanizm; jeżeli mieszczańskie narody zmagają się z rosnącym proletarjatem, który na wschodzie dał się użyć do zniszczenia całego dorobku kulturalnego, to Polska musi znaleźć sposób aby szlachecką kulturę czem prędzej przeszczepić na najszersze masy robotnicze, a tak uniknąć kataklizmu socjalnego, pod którego wstrząsem zapadnie się zachodnia Europa.

Stary gazda.

Wojna domowa, czy zgoda narodowa?

Jak przed wojną, tak jeszcze więcej obecnie wydają Niemcy proroctwa, które obiecują im cesarza, mającego upokorzyć wszystkich wrogów, złączyć w jedno potężne państwo wszystkich Niemców, zaprowadzić porządek i dobrobyt — ale dopiero po walkach bratobójczych, w których połowa ludności wyginie. Że coś podobnego może się rzeczywiście zdarzyć, dowodzą wybory do Sejmu bawarskiego, do którego zwycięsko weszli narodowcy i komuniści, dwa skrajne stronnictwa, walczące o rządy państwowe.

Jeżeli Polska chciałaby uniknąć podobnego losu, winniśmy na gwałt pracować nad utworzeniem stronnictwa, któreby było umiarkowanym środkiem między dwoma zagorzalcami; prawicą i lewicą. Już się coś w tym kierunku poczyna; z Poznania idzie stronnictwo chrześcijańskich rolników, z Warszawy związek katolicko narodowy, który chce skupić ziemian, inteligencję robotników a oprze się na organizacjach już istniejących.

Niemieckie proroctwa tylko w jednem miejscu mówią o Polsce, gdy przytaczając przepowiednie braciszka franciszkańskiego, który 8. 12. 1840 na Synaju mając lat 92. przed samą śmiercią opowiadał przyszłe losy narodów. Przepowiedział on, że Polska powstanie do bytu samodzielnego i stanie się jednem z pierwszych mocarstw europejskich.

Ciekawe są inne jego przepowiednie. Co do

Rosji prawie dosłownie wszystko się spełniło. Dalsze dzieje są równie niepomyślne dla Madziarów, którzy mają zniknąć, dla Turków, których wyrzucą z Europy, a w Konstantynopolu ma krzyż zajaśnieć, Jerozolima zaś ma być miastem królewskiem; Belgji i Holandji część, Szwajcarja i Austrja mają się do Niemiec przyłączyć. O Francji, Anglji, Italji są straszne rzeczy, gdyż grozi im okrojenie i osłabienie.

Listy.

Kraków, dnia 30 marca 1924

Szanowna Redakcjo!

Uważam, że na dobrą myśl wpadła Szan. Redakcja, aby ogłosić „ankietę" w sprawie działu „Z prasy" w naszej kochanej „Podhalance". Trzeba takie ankiety częściej urządzać, niech się zdania (oczywiście w sposób uczciwy i przyzwoity) ścierają, niech się nieporozumienia wyjaśniają, to ogromnie przyczyni się do ożywienia gazety i pożytek przyniesie.

Dział „z prasy" jest potrzebny i mógłby być bardzo zajmujący i pouczający, gdyby był lepiej redagowany. Niech Sz. Redakcja temu działowi większą poświęci uwagę.

Dział ten jest potrzebny dlatego, że większość czytelników Gaz. Podh. na wsiach nie czytuje innych gazet, albo tylko bardzo rzadko, zatem chętnie dowiaduje się o tem, co piszą inne gazety i wyrabia sobie szerszy pogląd na sprawy.

Ale trzeba, aby redaktor tego działu ciągle miał na uwadze tych czytelników, którzy innych gazet nie czytają i tak im rzecz przedstawiał, aby rozumieli, o co się rozchodzi, a więc dawał potrzebne do wyjmków z gazet wyjaśnienia.

Tych wyjaśnień często brakuje i wskutek tego wiadomości są niezrozumiałe, a przez to nieinteresujące.

Drugi zarzut, który trzeba uczynić redaktorowi działu „Z prasy" jest ten, że stara się z każdej gazety, którą wziął do rąk, koniecznie coś wyciągnąć, choćby nie było w niej nic ciekawego. Nie o to jednakże iść powinno, aby streścić jak największą ilość gazet, ale o to, aby „z prasy" podać wiadomości interesujące i pouczające.

Godnem polecenia byłoby podawać opinje różnych gazet w tejsamej sprawie z dodaniem na końcu własnego bezstronnego zdania. Uczyłoby się w ten sposób czytelników samodzielnego myślenia, wyrozumiałości dla drugich, w miejsce zacietrzewienia partyjnego.

Lecz na to trzebaby mieć własne spokojne i wytrawne w każdej sprawie zapatrywanie, a o to nie łatwo. I tu przechodzę do trzeciego zarzutu, że te sprawozdania prasowe pragną być bezstronnemi a są tylko nijakiemi.

Pierwsze dwa moje zarzuty Redakcja może

Przed Palmową.

(Dokończenie.)

Zeć jek przedoł bok musioł. Trza sie mi za jakim kaśtankem obeźreć na wiesnę, a z dutkami wiecie jako. . . .

— He te dutki niescęsne — rzekł przyciszej Bartłomiej i pogrążył się w zadumie jakiejś, wspierając siwizną okrytą głowę na dłoni.

— A kieby my sie tyz, krzesny, wybrali — szepnął Jasiek — jutro Palmowo. . . .

Zmiarkował Leśny, o co Jaśkowi idzie. Zdawną przecie starzy ludzie powiadali, iże w Żeleźnicy, pobliskiej górze, mają być jakiesi pieniądze. Kto je tam schował i kiedy, tego nikt dowodnie nie wiedział — wszeliniejakie co do tego szły wieści pośród ludzi. To ino pewną było i jest rzeczą, że są to dawne śrybne i złote talary i że pilnuje ich para djabłów.

Wiadomo też było i to, że pieniądze te „złe duchy" przesuszają raz w roku, w niedzielę Palmową. Ludzie prawie wszyscy idą wtedy do kościoła, a na samą ewangelję, przydłużoną na onczas, idą nawet złe duchy — i wtedy pieniądze te możnaby zabrać, bo nikt ich nie „wartuje". Wszystkie te wieści potwierdza też wielga skrzyżal, zamykająca wejście do piwnicy, mieszczącej w sobie kotliki z talarami, a która do dziśka jest w Żeleźnicy i coraz głębiej wciska się w ziemię lasu.

Przybaczyło sie to wszystko Leśnemu, spojrzał w okno marszcząc zamedetowaną twarz i zwrócił się w stronę Jaśka: — Pados, kiebymy sie wybrali . . . dyć wybrać sie, chłopce, to mniejso ale gorzej wziąść. Nie jednego hań juz te dudki skusiły i do niescęścio przywiedły. Bedzie temu ze dwaścia roków. Było dwok bratów, co sie po tatowi pisali Wawrytkowie. Straśnie sie radzi widzieli, ino im gazdówka płono sła, bo gruntu było niewielo, a gowiedzi do miski telo co cud.

bez trudności usunąć i poprawę spowodować, ale zdaje mi się, że trudniej będzie z zarzutem bezprogramowości i braku stałego, jasnego kierunku. Gaz. Podh. jest, jak i całe społeczeństwo na rozdrożu, szuka dopiero drogi, waha się to na tę to na ową stronę, więc może moje wymagania co do tego punktu są przedwczesne. Pragnę wszakże, abyśmy wszyscy, jak najprędzej znaleźli drogę najlepszą i stale się jej trzymali.

(U. R. Redakcja prosi o dalsze uwagi.)

Jan Piętka.

Z Polski.

Rząd prócz Banku polskiego, który ma kierować obrotem pieniądza państwowego, ustanowił Bank rolny, który powstaje ze zlania się 3 dawnych banków, a obejmuje zadanie dostarczania kredytu dla rolnictwa i reformy agrarnej.

Trzeci Bank gospodarczy również powołał rząd dla objęcia całokształtu zadań gospodarczych i utworzył go także ze zlania kilku poprzednich banków. W ten sposóbześrodkowuje rząd obroty pieniężne w 3 bankach państwowych, aby im nadać sprężystość, a narodowi potrzebną ilość pieniędzy na różne potrzeby.

Po uporządkowaniu finansów zabiera się rząd do naprawy stosunków kresowych; w tym celu zwołuje komisję rzeczoznawców, która orzeknie o sposobach uzdrowienia opłakanego zamętu. Minister oświaty już wygotował plan szkolnictwa kresowego. Nie pomogą jednak najlepsze ustawy, jeżeli rząd nie znajdzie dostatecznej liczby tęgich ludzi, którzyby na kresy poszli i tam nowego ducha wnieśli i porządek zaprowadzili.

Trzeba ludzi. . . .

Ze świata.

Orzeczenie rzeczoznawców, którzy mieli zbadać stosunki gospodarcze w Niemczech i oznaczyć wysokość spłat niem. na rzecz komisji odszkodowawczej, przyjęły wszystkie rządy koalicji. Niemcy w dziennikach orzeczenie krytykowały, ale rząd czuł się zmuszony ogłosić, że to orzeczenie uznaje za podstawę do porozumienia.

W Ameryce toczy się walka, kto ma być prezydentem. Jako kandydat ostatni wystąpił Smitt, gubernator New Jorku, katolik — będzie rzecz ciekawa, jaką siłę okażą katolicy przy wyborach.

Między Ameryką a Japonją jest ciężkie starcie. Senat amer. uchwalił nie wpuszczać do Stanów Zjed. przybyszów Japońskich. To samo ma uchwalić Kanada. Japonja czuje się pokrzywdzona. Dzienniki omawiają możliwość rozszerzenia ustawy ograniczającej także na Chińczyków. Zie-

---

Jak przyseł przednowek, nie było rady. Uradzili se wej tak, iść po te dudki w Palmowom i pośli. Zachodzom tam i nacudować sie nimogom. Tu pogoda wsędyl jak oko, a koło skrzyzale pełno było naprusone młodego, wieśnianego śniezecka i znać było na nim takie małe nozecki. Pośli na ewanieljom — pado jedyn — ale patrzoj, jakie to małe nozki majom te wrodnioki; śniega se posuli, coby znać było, jakby kto przyseł po dudki. Przezegnali sie po trzy razy kozdy święconom wodom i wzieni sie skrzyzol odwalować. Podłozyli folgi, uwiesili sie na końcak, a skrzyzol ani nie chła. Przyłozyli sie jesce roz, a ona nic. Ciężor — pado ftorysi — nie poradzimy nic. Poźreli na sie lutosiernie, jaze sie im do płacu, zbierało, bo połednie na karku, trza iść ku chałupie bez dudków. Niedługo pote, pomarli oba. Odźwigali sie godnie i przynadwerężyli zdrowie.

Tak wej, widzis, nos dwok mało. Kieby posło więcyl chłopa, mozeby i co było, bo dudki hań jest. Padajom, że zbójnickie, moze i to być — niewiada.

— Juści, niewiada — rzekł Jasiek — ale ta kto insy nie sowoł, ba pewnie zbójnickie.

— Nie powiem, bo nie wiem, telo wiem, żeby z telik dudków skrzepunek był, sprościłby sie cłek, hale coz teroz narobimy, kie . . .

— Haj, juści nieporada. Moze ta kie przydzie lepsy cas na to. Na jarmak sie bierecie?

— Zej ta jutro jes cas sie wyspać, bo święto.

— Haj ta telo, ze święto, ale ono juz trza iść — dobrom noc miej a przeboc, Jasiu!

Nima za co — dej ta Boze i wom, a zajrzyjcie ta zaś kie — dokończył Jasiek — zapierając drzwi od sieni. Wrócił do izby i cisnął się na posłanie myśląc, kogoby zwerbować ku sobie na wyprawę po dudki.

Pieniądze te kusiły juz do siebie wielu ludzi, lecz nieubłagana skrzyzal każdemu wstęp ku talarom utrudnia. *A. Z.*

mia czerwona jakoś nietyczliwa dla rasy żółtej. Sowiety w Anglji nie mogą się dogadać, a u siebie urągają socjalistom ang. grubo i nieprzyzwoicie.

Z prasy.

„Piast“ na Wielkanoc ogłosił, że idzie naprzód sam, bez lewicy i bez prawicy, ku zjednoczeniu ruchu ludowego i uzdrowieniu życia politycznego przez zwalczanie demagogji, anarchji, partyjnictwa. . . .

„Gazeta rzemieślnicza“ 1/4 omawia zjazd żydowski w Warszawie ze 186 delegatami, który obradował nad swą organizacją gospodarczą i społeczną, przy czem zwraca uwagę, że handel polski jest wyłącznie w rękach żydowskich, a jeżeli nie prześcigniemy żydów w organizacji rzemieślników, to miasta całkiem stracimy.

„Włościanin“ poznański organ PSL. oświadcza się przeciw ograniczeniu świąt katolickich, dowodząc, że chłop chce mieć czas także na pokrzepienie ducha, przegląd sumienia i wzmocnienie wiary w nagrodę za znojne, ciężkie swe życie.

„Czas“ Nr. 92 art. „Problem monarchizmu“ omawia pytanie, jak ma wyglądać najwyższa władza państwowa teraz, kiedy wszystkie narody przekonują się, że przedwojenni cesarze i królowie są taksamo przeżyci, jak powojenne rządy parlamentarne, które porwały się na zadania ustawodawcze i wykonawcze, ale im nie podołały, jeno je spaczyły i przywiodły narody do ciężkich przesileń . . . Wszędzie na świecie daje się silnie czuć potrzeba „uświęconej“ władzy, której lud sam nadać nie może, widocznie coś „z Bożej łaski“ musi we władzy istnieć — i to czem prędzej należy uznać i przywrócić . . . .

„Dookoła ilości i jakości“ omawia obecne bezdroże naszej cywilizacji, w której liczba stanowi prawa, porządki, dobrobyt. Najdawniej rządził jeden z „Bożej łaski“ potem kilku wybranych, dziś rządzi sobą cały naród np. w Polsce przez 444 posłów i 111 senatorów, którzy ze skarbu państwa pobierają olbrzymie płace, a nam jest coraz gorzej, schodzimy na nędzarzy.

Z trudności gospodarczych musimy z tej drogi wrócić, liczbę musimy ograniczyć, a może uznać znów jakość czyli fachowość i rządy powierzyć takim, co je umią dzierżyć dla dobra wszystkich . . . Wiedza, doświadczenie, charakter to przymioty, których liczba nie daje, więc uznajmy jakość i każdy dążmy do jej najszerszego ujęcia. Odródźmy się duchowo!

„Lekceważone niebezpieczeństwo“ wykazuje, że katolicy Polacy w Rosji obecnie są pozbawieni biskupa i księży i narażeni na gwałtowne nawracanie do bolszewizmu. Przy umowach handlowych musi rząd polski u sowietów upomnieć się o ludzkie prawa dla swych rodaków.

„Dzień polski“ na Zmartwychwstanie nawołuje do uzdrowienia duchowego, aby politykę oczyścić od zdziczenia, partyjnego egoizmu, kainizmu . . .

KRONIKA

Uroczystość 3 maja w Nowym Targu: Przygotowania do godnego obchodu rocznicy narodowej w pełnym toku. Ogólne zebranie w sali Rady miejskiej wybrało ścisły Komitet, który ułoży szczegółowy program. Jednym z punktów będzie Msza św. polowa z kazaniem, a wieczorem w „Sokole“ akademja. Wszystkie szkoły świętują, urzędy przerywają swe czynności kupcy zamykają sklepy, wypada i należy, by także wszyscy obywatele i obywatelki przerwali swe codzienne zajęcia, a wzięli udział tłumnie w uroczystości narodowej.

Każdy prawy Polak udekoruje w ten dzień swój dom w nalepki, dywany i tp., a siebie w odznakę. Będzie to datek, jaki złożymy sami dla siebie na cele oświaty.

Sztandar dla Podhalańczyków. Towarzystwo Obrony Kresów Zachodnich w Cieszynie rozpoczęło akcję w celu ofiarowania sztandaru 4-mu pułkowi Strzelców Podhalańskich stacjonowanemu w Cieszynie. Pułk ten w roku bieżącym obchodzić będzie święto rocznicy swych bohaterskich bojów w walkach z bolszewikami. Powstał on we Włoszech, jako pułk imienia Zawiszy Czarnego i jako część armji Hallera, powrócił do Polski. W pułku tym jest bataljon ziemi Cieszyńskiej, w którego szeregach służą przeważnie Ślązacy. Do przeprowadzenia akcji zbiórki na sztandar Towarzystwo powołało członka swego ks. katechetę Szurowackiego pod którego adresem można przekazywać ofiary na sztandar.

Ślązacy, Spiszacy i Orawcy idą do wojska. Na

murach miast G. Śląska ukazały się pierwsze w dziejach Śląska obwieszczenia o powołaniu Ślązaków do spisów poborowych do wojska polskiego. Wszystkie pisma podkreślają ten fakt, zaznaczając, że dzień ten jest bardzo ważnym dniem w życiu narodowem Śląska. To samo odnosi się do Spisza i Orawy.

Monety metalowe. Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie projektu zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianach postanowień, dotyczących systemu monetarnego. Zmiany przewidują monety srebrne, po 5 złotych, po 2 zł. i po 1 zł niklowe po 50 gr 20 gr. i 10 gr. Monety srebrne wybijane będą ze stopu, zawierającego na 1000 części wagi 750 części srebra i 250 części miedzi. Monety niklowe wybijane będą z czystego niklu. Państwo wybija monety złote w miarę potrzeby bez ograniczenia. Monety srebrne do kwoty 8 zł, na każdego mieszkańca Rzeczypospolitej, monety niklowe i bronzowe do kwoty 4 złotych na każdego mieszkańca.

Wiec wsprawie ograniczenia świąt katolickich. W Poznaniu dnia 14/IV odbył się wielki wiec w sprawie ograniczenia świąt katolickich. Uchwalono rezolucję w której zebrani domagają się, aby przywrócono i utrzymano w całej pełni powagę niedziel i świąt, dalej stwierdzają, że sprawa określenia liczby świąt katolickich należy do władz kościelnych, wobec tego rząd, wnosząc projekt ograniczenia liczby świąt, powinien uzyskać wpierw zgodę władz Kościoła katolickiego. Zebrani nie godzą się na zniesienie drugich świąt Wielkiejnocy, Bożego Narodzenia, Zielonych Świątek, oraz uroczystości Matki Boskiej Gromnicznej gdyż są to dnie uświęcone tradycją i uroczyście obchodzone. Nie godzą się na to, aby święta katolickie w poszczególnych fabrykach wolno było zmieniać na święta, obchodzone przez przypadkową większość zatrudnionych w niej pracowników innych wyznań. Żądają, aby ustawę o zabezpieczeniu odpoczynku w niedzielę i dni świąteczne zamieniono na ustawę „o święceniu niedzieli i dni świątecznych". Żądają nakoniec, aby ściśle określono wyjątki dozwolonej w niedziele i święta pracy, oraz aby tym, co koniecznych dokonywać muszą robót w niedziele i święta, zapewniono jak najczęściej możliwość zadośćuczynienia obowiązkowi uczestniczenia w nabożeństwach.

Drzewka owocowe. Związek Podhalan otrzymał nieznaczny zapas drzewek owocowych, (160 sztuk jabł.) Zgłaszać się w Dyrekcji gimn. od poniedziałku 28/4. Pozostało też od jesieni kilkanaście sztuk jaworków i lipek. Maść do szczepienia drzewek ma apteka P. Reczyńskiego przy ul. Szaflarskiej w Nowym Targu.

Znamienne wybory w Żyrardowie pod Warszawą do Rady miejskiej, na prezesa, zastępcę i sekretarza wybrano . . . komunistów, Strzeleckiego, Biedrzyckiego i Polaczka. Tak się odwdzięczyli robotnicy Rządowi polskiemu, że kosztem Państwa ratował ich od bezrobocia bo do Władzy powołali wrogów tegoż Państwa.

W dniu 27 kwietnia br. o godzinie 9tej przedpołudniem odbędzie się w Krakowie w gabinecie geologicznym przy ul. św. Anny L, II-gi doroczny Zjazd delegatów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, na porządku dziennym między innemi: Program robót w górach na 1924 r. Stanowisko P. T. T. wobec rozstrzygnięcia sprawy Jaworzyny. Kwestja konwencji turystycznej z Czechami. Związek Podhalan reprezentuje Ognisko krakowskie przez delegata.

Wydawnictwo „Przeglądu politycznego" założonego w Warszawie, którego drugi zeszyt opuścił właśnie prasę, postawiło sobie jako cel — źródłowe i wyczerpujące informowanie społeczeństwa o żywotnych zagadnieniach politycznych i ekonomicznych, zarówno w odniesieniu do stosunków międzynarodowych, jak i do życia. Drugi zeszyt pisma, poświęcony głównie sprawom angielskim, nabiera specjalnie wartościowego znaczenia, dzięki oświetleniu zagadnień polityki Wielkiej Brytanji zarówno ze stanowiska polskiego (prof. Handelsman, prof. Dyboski), jak i ze stanowiska angielskiego (prof. Uniwersytetu Walijskiego C. K. Webster.)

Dnia 23 kwietnia o godz 6 w Radzie pow. odbyło się Walne Zgromadzenie Spółdzielni Wydawniczej Gazety Podhalańskiej z wyznaczonym porządkiem dziennym, przy nieliczym udziale członków. Zapadły uchwały: przyjęcie protokołu, sprawozdania dyrekcji i Rady nadzorczej, udzielenie absolutorjum, przelanie dochodów do funduszu rezerwowego, wylosowanych 2 członków Rady nadz. wybrano ponownie. —

Zakupili po jednej Akcji Banku Polskiego: 1) Wiktor Urbański, Inspektor Szkolny. Nauczyciele: 2) Czajowa Wanda, 3) Fabiańska Stanisława, 4) Gołębiowska Ksawera. 5) Kossakiewicz Eleonora, 6) Marcinów Jan, 7) Marcinowowa, 8) Merczyńska Władysława, 9) Michalik Bronisław.

10) Presser Herman, 11) Rutkowski Feliks, 12) Rutkowska Eugenia, 13) Sywula Jan, 14) Sywulowa Marja, 15) Twardowska Aniela i 16) Riss Zygmunt sekretarz R. S. P.

Ceny mięsa i pieczywa w Nowym Targu pozostają bez zmiany.

Po katastrofie w Karwinie. Konsulat polski w Morawskiej Ostrawie podaje w sprawie ostatniego wybuchu w Karwinie, że eksplozja była tak gwałtowna, jak nigdy dotychczas. Siła wybuchu zniszczyła urządzenia techniczne kopalni, a wieża runęła na ziemię. Detonację słychać było w okręgu kilku kilometrów. Szyb Gabryela zatrudniał 1700 robotników prawie wyłącznie narodowości polskiej. Uruchomienie tego szybu nastąpi nie wcześniej jak za 10 lat. Podkreślić należy, że wszyscy (13) robotnicy i sztygar, którzy utracili życie byli Polakami, a czterej z nich byli obywatelami polskimi z polskiej strony Śląska Cieszyńskiego.

W świątecznym Nrze „Iskier" znajdujemy szereg artykułów poświęconych Mickiewiczowi, a więc „Szkolne lata Mickiewicza". „Świtez nowogrodzka" „Tuhanowicze" „Nowogródek" Opis staropolskiego święconego, rady jak hodować w akwarjum pływaka żółtobrzeżka, dwie powieści, różne stałe działy składają się na treść pisma. Młodzież ma nareszcie w Iskrach pismo jakiego jej słusznie może starsze pokolenie zazdrościć, za naszych czasów takiego nie było.

Na biblj. z Wiednia złożył P, Pitoniak 10.000000

Inż. p. St Wilk złożył na uzupełnienie orkiestry gimnazjalnej w N. Targu 40 000 000 Mp.

Starostwo Nowotarskie i Rada szkol powiatowa zwrócili się do P. T. Duchowieństwa, Nauczycielstwa i Wójtów w powiecie o urządzenie obchodu 3 maja. Nie wątpimy, że apel nie pozostanie bez echa, a redakcja prosi o sprawozdania z uroczystości, by je podać do wiadomości publicznej.

Wyjaśnienie; Ponieważ list mój zamieszczony w „Gazecie Podhal" z Nr 15 z 13, IV. br. został tu źle zrozumiany, przeto wyjaśniam, że wymienionym artykułem ani dotknąć nikogo nie chciałem, ani też nikogo specjalnie w nim na myśli nie miałem. Zamiarem moim tylko było zaznaczyć pewną oziębłość stosunków na Orawie, polegającą na rozbieżności zdań w urzeczywistnieniu idei przewodnich wśród inteligencji w pracy jej nad podniesieniem ludu.

Nadto jedyną myślą powyższej notatki było, by wpłynąć raczej łagodząco i uspokajająco na tut. stosunki, tak by współpraca całej inteligencji, a szczególnie inteligencji napływowej, jako mającej świecić przykładem, polegała na wzajemnem zaufaniu i życzliwości, oraz na wzbudzeniu tegoż zaufania u ludności na Orawie.

Innej myśli ani intencji ukrytej nie miałem i nie mam i przeciwnej myśli nikt udowodnić mi nie potrafi.

Stanisław Olszewski.

Akcja na rzecz Komitetu Budowy Domów Akademickich w Krakowie rozwija się na całej Ziemi Podhalańskiej dosyć pomyślnie, dzięki energicznym zabiegom PP. Starostów powiatu nowotarskiego i spisko—orawskiego. Obszerniejsze sprawozdanie z działalności w czasie feryj wielkanocnych, umieścimy w jednym z najbliższych numerów.

Ks. arcybiskup Cieplak do narodu całego wystosował najserdeczniejsze podziękowanie za tak wspaniałe przyjęcia w Ojczyźnie.

Uczniowie Jego z akademji duchownej petersburskiej, gdzie był profesorem 25 lat, zebrali się, aby swemu Mistrzowi złożyć hołd, w przyjacielskiej pogadance Ks. arcybiskup Cieplak stwierdził swe przekonanie, że dla Polaków w Sowietach najsilniejszą ostoją jest katolicyzm.

Odp. Red.: Autorowi senzacyjnej powieści; Musimy naprzód przeczytać powieść, a potem orzekniemy.

Naszemu przyjacielowi w Cz Dunajcu. Takich spraw nie załatwia się na poczekaniu — list zrobi swoje po cichu tem skuteczniej.

Od 1 maja br. zacznie wychodzić codziennie „Włościanin", pierwsze pismo codzienne poświęcone sprawom włościańskiego ludu z bezpłatnym ilustrowanym tygodnikiem „Świt" dla młodzieży. Adres Redakcji i Administracji: Poznań, ulica Kwiatowa Nr 2 Telefon 2417.

„AMERYKA". Świeżo ukazał się zeszyt marcowy miesięcznika ilustrowanego „Ameryka".

Z bardzo bogatą i urozmaiconą treścią i pięknemi ilustracjami. Prenumerata kwartalna 3 złote. Warszawa Nowy Świat 74 (Konto w P. K. O. Nro. 7136)

Podhalanie! Czytajcie i rozpowszechniajcie swoją Gazetę.

Za ten dział redakcja nie bierze odpowiedzialności.

L. 370. W Zakopanem, dnia 8-go kwietnia 1924.

Po myśli ustępu 8 go artykułu 34-go ustawy o uzdrowiskach z dn. 23 marca r. 1922 (Dz. Ust. Rz. P. nr. 31 ex 1922) T. K. U. ustanawia następujący

CENNIK

t. zw. mieszkań sezonowych

w Zakopanem, wynajmowanych kuracjuszom i turystom od dnia 1 go czerwca do 30 września b. r.

Tytułem czynszu najmu jednego pokoju umeblowanego: a) w domach drugiej kategorji t. j. zdatnych do zwykłego użytku pobierać wolno od 15 do 20 (dwudziestu) złotych, b) w domach lepiej urządzonych (pierwszej kategorji) od 20 do 30 (trzydziestu) złotych miesięcznie. Za kuchnie i wielkie, słoneczne werandy pobierać wolno połowę czynszu za pokój.

Cennik niniejszy nie dotyczy mieszkań osób, przebywających stale w Zakopanem dla wykonywania zawodu, ani osób mieszkających tutaj przez czas dłuższy dla zdrowia.

Na dnie wynajmować pokoje mogą tylko osoby, posiadające koncesję przemysłową i według osobnego cennika dla t. zw. pokoi umeblowanych.

Według rozporządzenia Ministra Zdrowia Publicznego z dn. 19. listopada 1923 r. (Dz. Ust. Rz. P., nr. 125 ex 1923):

§ 52. Właściciele domów, względnie właściciele lokali, odnajmując mieszkania kuracjuszom, powinni je oddawać w stanie czystym. Za utrzymanie czystości odnajętych pomieszczeń odpowiedzialni są ich czasowi lokatorzy.

§ 53. Właściciele domów, względnie właściciele lokali, winni utrzymywać otoczenie domu, ustępy, klatki schodowe, korytarze, piwnice i poddasza w stanie wymaganej czystości, stosownie do przepisów niniejszego rozporządzenia.

§ 54. Poza kontrolą perjodyczną obowiązana jest komisja uzdrowiskowa dokonywać kontroli w wypadkach otrzymania zażaleń, bądź to od lokatora bądź też od właścicieli sąsiednich posesji.

§ 55. Komisja uzdrowiskowa po stwierdzeniu przewinień w utrzymywaniu czystości w domach lub mieszkaniach wydaje zarządzenia ich właścicielom o doprowadzenie do należytego porządku w terminie wskazanym przez komisję: zaś w razie niewykonania tego rozporządzenia zarządza odpowiednie ich oczyszczenie na koszt winnych.

Przekroczenie niniejszych przepisów karane będzie przez T. K. U. naty hmiast ściągalnemi grzywnami do wysokości przewidzianej ustawami (200 złotych). Niezależnie od tego T. K. U. wdroży przeciwko winnym postępowanie karno sądowe po myśli art. 23-go ustawy o zwalczaniu lichwy z dn. 2 go lipca 1920 r. (Dz. Ust. Rz. P. nr 67 ex 1920) i art. 19 go tejże ustawy (areszt do sześciu miesięcy).

Zażalenia pisemne lub ustne przeciw żądającym lub przyjmującym nadmierny czynsz z podaniem imienia, nazwiska i dokładnego adresu stron — wnosić należy do biura T. K. U. („Jutrzenka") lub do Komisarjatu Policji Państwowej („Granit").

TYMCZASOWA KOMISJA UZDROWISKOWA:

Sekretarz: *Dr. Tadeusz Gabryszewski* Przewodniczący: *Józef Diehl.*

Inż. O. Szerer
rządowo upoważniony geometra cywilny
w Zakopanem
WYKONUJE WSZELKIE POMIARY:
zdjęcia, odgraniczenia, działy, parcelacje,
— — komasacje i niwelacje. — —

NAWOZY SZTUCZNE
prawdziwą tomasynę marki „gwiazda" żużle „Martina", superfosfat i inne nawozy sztuczne dostarcza wagonowo szybko
firma hurtowna
JAN BODUCH, ŻYWIEC
DOM WŁASNY — RYNEK L. 127
Na wszelkie zapytania należy dołączyć znaczek pocztowy

PRZEPROSZENIE: PP. Annę Szwab, Michała Szwaba „Bajor" i Wojciecha Siutego z Witowa przepraszamy za rozpowszechnianie przeciw Nim, ubliżających Ich czci, niesłusznych pogłosek i podejrzeń, naszego nierozważnego kroku szczerze żałujemy i wdzięczni jesteśmy za darowanie nam sprawy w Sądzie.

Katarzyna i Józef Tentałowie.

Redaktor odpowiedzialny: Jan Krauzowicz. Drukarnia L. Sarka w Nowym Targu